

# TEDE, BLOKK

Zejdź z podium, weź przestaw się na odbiór,  
Nasze wspólne terytorium jest w ogniu,  
Cały nasz blok wie jak coś się dzieje,  
I nagle ktoś nie jest jednym z przechodniów.  
Czasem bycie przeciętnym jest tak wygodne,  
Należysz do miejsca, w sumie nikt Cię nie zna,  
Dopiero kiedy pojawia się problem,  
W bloku pojawia się pretensja - jak mogłeś ?  
Panna na trzecim ma już dwójkę dzieci,  
a ciągle jest sama, a czas ciągle leci, a gdzie jest ojciec ?  
Gdzie jest jeden ojciec ? Są dwa brzdące, a ledwo wiąże koniec z końcem.

Wszyscy mieszkamy nieopodal,  
Czasem dzieli nas tylko strop,  
Wystarczy wejść tylko piętro po schodach,  
Iść jedną klatkę w bok - to nasz blok.  
Wrzuceni do jednego wora,  
Musimy żyć tym, próbować swoich sił.  
Każdy z nas to młody Polak,  
W tym systemie korytarzy i wind.

Jej przyjaciółka, z którą chodzi na spacer,  
Straciła pracę i bije ją facet,  
A ona ciągle mu daje nową szansę,  
Wieczorem znowu ją mijalem na klatce.  
Koleś na piątym hoduje jointy,  
Grubo handluje ten tym na dziewiątym,  
Czasem widuje jak do niego idą,  
Bo to ich idol - ma tetrahydrocannabinol.  
Kilku zdążyli już zawinąć z pod bloku,  
Już dawno roku minął jak ten z czwartego zginął.  
Naćpany kokainą wsiadł na motor,  
Ten z trzeciego jest już z jego dziewczyną od roku.

Wszyscy mieszkamy nieopodal,  
Czasem dzieli nas tylko strop,  
Wystarczy wejść tylko piętro po schodach,  
Iść jedną klatkę w bok - to nasz blok.  
Wrzuceni do jednego wora,  
Musimy żyć tym, próbować swoich sił.  
Każdy z nas to młody Polak,  
W tym systemie korytarzy i wind.

Starzy tej z parteru dawno się rozwiedli,  
I ona mieszka teraz z mamą, bo jej ojciec to debil,  
Przychodzi do niej chłopak z klatki obok,  
Ojciec poszedł za kratki, bo chciał wyłudzić kredyt,  
Wtedy już nie jest tak jak kiedyś tu,  
Wiesz to sam, ale musimy tu przeżyć.  
Tu można przeżyć tyle, ten blok tu stał,  
I będzie tu stał tak jak kiedyś.  
Wszyscy mieszkamy w nim,  
Już tyle lat, żebyś dawno mógł w to uwierzyć,  
Ten blok ma lokatorów tylu ilu nas nawet,  
Wierzysz ? Mieszkamy w Wieży Babel.

Wszyscy mieszkamy nieopodal,  
Czasem dzieli nas tylko strop,  
Wystarczy wejść tylko piętro po schodach,  
Iść jedną klatkę w bok - to nasz blok.  
Wrzuceni do jednego wora,  
Musimy żyć tym, próbować swoich sił.  
Każdy z nas to młody Polak,  
W tym systemie korytarzy i wind.

